



Wraz z początkiem Adwentu rozpoczynamy nowy rok liturgiczny. Dla każdego człowieka to nowy etap życia, który jest jak czysta karta do zapisania. To kolejna szansa na zaproszenie Boga do naszej codzienności, ponieważ Adwent przeżywamy właśnie tu i teraz, gdzie jesteśmy: w naszych rodzinach, w miejscach pracy czy nauki, korzystając z bogactwa tradycji i zwyczajów.

Adwentowe oczekiwanie jest tajemnicą, którą warto krok po kroku odkrywać, a nie odgrywać. Autentycznie – tak jak umiemy i jak możemy, nie siląc się ani na perfekcjonizm, ani na obwinianie się przed Bogiem. Jezus Chrystus nie przychodzi do sprawiedliwych, ale przychodzi do grzeszników, słabych i kruchych ludzi, którymi w gruncie rzeczy jesteśmy. † Zbawca przychodzi na świat delikatnie jako dziecko, z niepojętą miłością, pokojem i radością, którymi chce nas napełnić po brzegi. Można przyjąć te łaski z wdzięcznością, ale można je też odrzucić i stracić.

Wykorzystajmy dobrze każdą chwilę tego świętego czasu. Niech nam w tym dopomoże wymagający, surowy asceta – Jan Chrzciciel, a także wewnętrznie skupiona i cicha Maryja. Oni potrafią nam pomóc, by Bóg „mógł rozbić między nami swój namiot”.